

Szanowni Państwo. Piszę do państwa mając ogromną nadzieję, że przeczytacie tę wiadomość. Jestem zdesperowaną 34 letnią kobietą, która wraz ze swoim mężem wzięła kredyt we frankach w roku 2007 na budowę 156 metrowego domu. Podkreślę, że nie mieliśmy zdolności kredytowej na kredyt w złotych. Wzięliśmy 400000zł, spłacamy 8 lat po 2500 zł miesięcznie i wciąż mamy do spłaty 600000. Marzymy o tym, żeby się od niego uwolnić na bieżąco monitorujemy oferty pomocy. Ustawa obecna bardzo nas by ucieszyła, ponieważ spełniamy wszelkie kryteria poza niestety jednym... Nasz dom ma 156 metrów a nie 150 jak ustawa zakłada. Szanowni Państwo ja Państwa błagam o to, abyście zakwestionowali te obwarowania dotyczące powierzchni mieszkalnej i nie dzielili ludzi w ten sposób. Jestem nauczycielką, mój mąż inżynierem. Pracujemy od świtu do nocy i wciąż nie wiemy czy dnia następnego nasz kredyt nie wzrośnie o kolejne kilkadziesiąt tysięcy. Nie chcę już pisać jak bardzo negatywnie wpływa ta sytuacja na nasze życie. Błagam tylko o pomoc i zanegowanie tego kryterium powierzchniowego.